



Z Ewangelii św. Mateusza

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?”. Rzekli Mu: „Nędzników marnie wytrąci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze”. Jezus im rzekł: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”. †

Mt 21, 33-43

W dobrych rękach

Dzięki Bożej logice oprócz Żydów także inne narody znalazły się w granicach Chrystusowej winnicy. W przypowieści dziedzic został zamordowany. W rzeczywistości – którą Jezus przypowieścią zapowiadał – nie tylko umarł, lecz również zmartwychwstał! To zwycięstwo otwiera nowe perspektywy i automatycznie wyklucza wszelkie zakusy bezprawnego przywłaszczania sobie dziedzictwa. Nauka płynąca z przypowieści stawia sprawę bardzo jasno – nikt nie może uzurpować sobie władzy nad światem i drugim człowiekiem, władzy nabytej męką i śmiercią Syna Bożego. Wszelkie usiłowania „ostatecznych rozwiązań” drogą przemocy muszą zakończyć się klęską.